

O. JÓZEF BARCIK

OBRZĄDEK GRECKOKATOLICKI W KÁLWARII PAĆLÁWSKIEJ¹

W LATACH 1668-1945

Klasztor franciszkanów w Kalwarii PaćlÁwskiej k. Przemyśła został założony w 1668 r. przez Andrzeja Maksymiliana Fredrę (ok. 1620-1679), kasztelana lwowskiego, pisarza politycznego. Klasztor, pomyślany jako ośrodek kultu męki Pańskej i miejsce pielgrzymkowe, miał również prowadzić akcję misyjną wśród licznych w tej okolicy schizmatyków, heretyków i żydów. Większy rozgłos zyskała Kalwaria PaćlÁwska po sprowadzeniu tutaj w 1679 r. z Kamieńca Podolskiego słynącego łaskami obrazu Matki Boskiej, ukoronowanego w 1882 r. Nowy kościół i do dziś istniejący klasztor zbudował w tym miejscu w latach 1770-1775 Szcze-pan Józef Dwernicki († 1784), cześnik przemyski.

W wioskach położonych wokół Kalwarii przeważali Rusini obrządku greckokatolickiego. Polacy stanowili mniejszość. O sile narodowego ży-wiołu ruskiego w tej okolicy świadczy fakt, że na terenie łacińskiej pa-rafii w Kalwarii istniały w XIX i jeszcze w początkach XX w. aż 3 pa-rafie greckokatolickie posiadające, oprócz cerkwi parafialnych, 4 cerkwie

¹ Artykuł jest fragmentem pracy doktorskiej pt. *Dzieje Kalwarii PaćlÁwskiej (1668-1968)* (Lublin 1971), pisanej pod kierunkiem ks. prof. dra Mieczysława Żywczyń-skiego.

W przypisach artykułu zastosowano następujące skróty:

- Ar Prz — Archiwum Diecezjalne przy Kurii Biskupiej o. ł. w Przemyślu;
Ar Kal — Archiwum Klasztoru OO. Franciszkanów w Kalwarii PaćlÁwskiej; Fasc. II — Fascykuł II. *Akta kalwaryjskie od r. 1840 do 1856* — (ArKal); Fasc. III — Fascykuł III. *Akta kalwaryjskie od r. 1857 do 1865* (ArKal); Fasc. IV — Fascykuł IV. *Akta kalwaryjskie od r. 1866 do 1871* — (ArKal); Fasc. V. — Fascykuł V. *Akta kalwaryjskie od r. 1872 do 1883* — (ArKal); Fasc. VI — Fascykuł VI. *Akta kalwaryjskie od r. 1884 do 1899* — (ArKal); Fasc. VII — Fascykuł VII. *Akta kalwaryjskie od r. 1900 do 1907* — (ArKal); Kron. — *Kronika konwentu OO. Franciszkanów w Kalwarii paćlÁwskiej od 1668 r. Spisywana przez Gwardianów od r. 1902* (ArKal); Schem. przem. — *Schematismus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis ritus latini dioecesis Premisliensis; Schem. rus. — Schematismus Universi Venerabilis Cleri Ruthenorum Catholicorum Premisliensis, Samboriensis et Sanocensis*;
WAPPrz — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu.

filialne. Tak np. w 1925 r. parafia w Kalwarii liczyła 850 wiernych, podczas gdy na jej terenie mieszkało aż 1957 grekokatolików². Najbliższą siedzibą parafii grekokatolickiej było Hujsko, do której należały cerkwie filialne w Paławiu i Nowosiólkach.

Wśród pielgrzymów przybywających na odpusty kalwaryjskie bardzo znaczny procent stanowili wierni obrządku grekokat. Uczestniczyli oni we wszystkich nabożeństwach odpustowych wspólnie z łacinnikami. Podczas odpustów cerkiew w Paławiu, oddalona od kościoła ok. 200 m, była zamknięta, a grekokatolicki proboszcz z Hujkska pomagał w obsłudze grekokatolików w kościele franciszkanów. Prócz niego z pomocą przyjeżdżali do Kalwarii inni księża ruscy z okolicznych parafii. W 2 poł. XIX w. dziekani grekokatolicki z Dobromiła i Nizankowic wyznaczali ze swoich dekanatów księży, którzy mieli udać się z pomocą na odpust do Kalwarii, a gwardian kalwaryjski zwracał się wówczas do grekokatolickiego konsystorza w Przemyślu z prośbą o pozwolenie na ich udział w odpustach. Konsystorz zwykle zatwierdzał listę proszonych księży i mianował równocześnie swego komisarza, który miał czuwać nad porządkiem wśród księży ruskich. Na prośbę klasztoru przyjeżdżali na odpusty również księża ruscy z dekanatu przemyskiego, a nawet z diecezji lwowskiej³.

W kościele kalwaryjskim przechowywano także Najświętszy Sakrament w obrządku wschodnim. Renowacji świętych postaci dokonywał w ciągu roku grekokatolicki proboszcz z Hujkska lub inni księża ruscy, okazjnie przyjeżdżający do Kalwarii. Pozwolenie na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w grekokatolickim obrządku wydał konsystorz ruski w Przemyślu w 1843 i 1860 r.⁴

W 2. poł. XIX w. znacznie wzmógł się ruch pielgrzymkowy do Kalwarii i dlatego rozdzielano wiernych obu obrządków. Liczniejsi łacinnicy mieli swe nabożeństwa w kaplicy na zewnątrz kościoła, a księża grekokatolicki odprawiali równocześnie w swoim obrządku nabożeństwa dla Rusinów w kościele. Program nabożeństw odpustowych przewidywał te, równoczesne z łacińskimi, nabożeństwa w obrządku wschodnim, a także msze św. przed cudownym obrazem Matki Boskiej.

Współpraca duchowieństwa łacińskiego z grekokatolickim była bardzo potrzebna na terenie Kalwarii. Faktycznie do połowy XIX w. duchowieństwo obu obrządków pracowało we wzajemnej zgodzie, a księża ruscy chętnie spieszyli z pomocą na Kalwarię. Sytuacja ta zaczęła ule-

² *Schem. przem.* 1925.

³ Fasc. IV s. 194, 224, 230, 374-377, 400, 464-467, 548, 556, 560, 564, 590-594; Arch. DPrz. nr 305 s. 215.

⁴ Fasc. IV s. 86, 88; ArPrz nr 104 r. 1859.

gać gwałtownemu pogorszeniu od połowy XIX w. Od tego czasu aż do 1945 r., czyli prawie przez 100 lat, stosunki między duchowieństwem ruskim a franciszkanami w Kalwarii układały się niepomysłnie, przewidując się niekiedy w otwartą lub ukrytą walkę. Było to odbiciem ogólnej sytuacji, jaka wytworzyła się w 2. poł. XIX w. w Galicji między obydwoma obrządkami⁵. Na ten niepomysłny układ stosunków między duchowieństwem greckokatolickim a franciszkanami w Kalwarii decydujący wpływ miały głównie trzy sprawy: przejście wioski Paclaw, należącej do greckokatolickiej parafii w Hujsku, na obrządek łaciński do parafii kalwaryjskiej; spór klasztoru z greckokatolicką kapitułą w Przemyślu o dróżki na terenie Nowosiótek, rozpoczęty w 1850 r., a zakończony w 1907 r. wyrokiem Najwyższego Trybunału w Wiedniu, mocą którego pozbawiono konwent prawa własności do nich, i wreszcie — konkurencyjne uroczystości odpustowe, urządzone w cerkwi na Paclawiu podczas odpustów kalwaryjskich.

Bezpośrednie nieporozumienia rozpoczęły się w 1857 r., kiedy Namiestnictwo ze Lwowa wezwało konsystorz ruski w Przemyślu do zaradzenia nadużyciom, jakich dopuszczali się księża ruscy podczas odpustów kalwaryjskich. Wezwanie Namiestnictwa było wynikiem skargi wniesionej na księży ruskich, że sieją zgorzenie w Kalwarii, żądając opłat pieniężnych za spowiedź i wyłudając z tej okazji stypendia mszalne. Nie wiadomo, kto wniósł skargę, należy jednak przypuszczać, że franciszkanie mieli w tym swój udział. Przeciwno nim bowiem wystąpił teraz greckokatolicki konsystorz, bardzo znacznie ograniczając w 1858 r. udział księży ruskich w odpustach⁶. Na skutek dalszych wzajemnych skarg franciszkanów i proboszcza z Hujaska oba konsystorze przemyskie: łaciński i greckokatolicki przysyłały do Kalwarii na czas odpustu swoich komisarzy, którzy mieli czuwać nad zachowaniem się księży i porządkiem odpustowym co do czynności kościelnych; w wypadku innych nadużyć miał interweniować delegat przysyłany przez starostwo⁷. Nie zapobiegło to jednak dalszym nadużyciom i skargom, wskutek czego wzajemna niechęć duchowieństwa obu obrządków jeszcze bardziej się potęgowała.

W tym właśnie czasie proboszcz z Hujaska ks. Jakub Łukaszewicz za aprobatą swego konsystorza postanowił uczynić ośrodkiem pielgrzymek wiernych obrządku wschodniego starą cerkiew w Paclawiu⁸. Wtedy

⁵ W. Kalinka. *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim*. Kraków 1898 s. 345.

⁶ Fasc. II s. 156; Fasc. III s. 59, 155; Fasc. IV s. 52 n.

⁷ Fasc. III s. 156, 212; Fasc. IV s. 25, 194, 556, 560; Fasc. VI s. 327, 443; Fasc. VII 99.

⁸ *Kalwaria Paclawska*. „Oriens” 2:1934 s. 155.

także dokonało się przejście mieszkańców Paclawia na obrządek łaciński, co było najbardziej bolesne dla duchowieństwa ruskiego i wrogo usposobiło do klasztoru greckokatolicki konsystorz. Wyrazem tej niechęci była odmowa aprobaty księżom ruskim na udanie się z pomocą do Kalwarii na odpusty, a także zakaz wydany w 1867 r. przechowywania Najświętszego Sakramentu w obrzędku greckokatolickim i przeniesienie Go do cerkwi w Paclawiu. Zabronił przy tym konsystorz wszystkim księżom ruskim udzielania wiernym komunii św. w obrzędku greckokatolickim w kościele kalwaryjskim. Tym razem konsystorz posunął się za daleko. Przepisy bowiem konkordii z 1863 r. pozwalały kapłanom obu obrządków odprawiać w swoim rycie msze św. i spowiadać w kościołach i cerkwiach oraz przechowywać w tym samym tabernakulum Najświętszy Sakrament w obu obrządkach⁹. Zakaz więc przechowywania Najświętszego Sakramentu w obrzędku wschodnim musiał ustać, gdyż przepisy konkordii były czymś nadrzędnym wobec nakazów konsystorzy. Faktycznie niedługo potem był już w kościele kalwaryjskim Najświętszy Sakrament w obrzędku greckokatolickim; zwyczaj ten utrzymał się tam aż do czasów I wojny światowej¹⁰. W późniejszym czasie franciszkanie kalwaryjscy wychodzili z założenia, że nawet ksiądz ruski spowiadający w kościele łacińskim podlega jurysdykcji biskupa łacińskiego, dlatego wysyłano do konsystorza ruskiego jedynie listę zaproszonych księży, nie prosząc o jurysdykcję dla nich. Biskupi zaś łacińscy nieraz udzielali gwardianom kalwaryjskim władzy aprobowania księży nawet z innych diecezji, byle księża ci mieli ważne dokumenty i byli znani gwardianowi.

Najbardziej bolesne dla Rusinów — jak wspomniano — było przejście mieszkańców wioski Paclaw na obrządek łaciński. Złożyło się na to wiele przyczyn. Proboszcz z Hujaska twierdził, że było to wynikiem agitacji franciszkanów. Franciszkanie natomiast fakt ten tłumaczyli niewłaściwym postępowaniem owego proboszcza ks. Łukaszewicza, który chciwością, a zwłaszcza nieprzejednaną wrogością wobec wszystkiego, co łacińskie i polskie, odstraszał wiernych od cerkwi; prócz tego wpływ miała duża odległość Paclawia od cerkwi parafialnej, podczas gdy do kościoła mieli bardzo blisko i faktycznie często tu uczestniczyli w nabożeństwach. Z pewnością Paclawianie cieszyli się poparciem franciszkanów, ale w 1870 r. gwardian kategorycznie stwierdzał, że nie było żadnej namowy ani agitacji ze strony klasztoru za ich przejściem, a kie-

⁹ Fasc. IV s. 86, 88, 96-103, 374-377, 400, 403.

¹⁰ *Liber Proventuum et Expensarum Conventus Nostri Calvariensis ab Anno 1897. 1913* (ArKal); A. Karwacki. *Inwentarz Kalwaryi. Opis Kalwaryi paclawskiej z r. 1915* (ArKal) s. 13.

dy w 1868 r. zwrócili się do klasztoru z prośbą o przyjęcie na obrządek łaciński, odesłano ich wówczas do konsystorza łacińskiego w Przemyśle¹¹. Na przejście całej wioski niezbędna była zgoda greckokatolickiego konsystorza, który jednak nie dawał żadnej odpowiedzi. Bardzo pomocna dla Paclawian okazała się wtedy ustawa, jaka wyszła w Galicji 25 V 1868 r., pozwalająca dowolnie zmieniać wyznawcom obrządek. Zgłosili więc swoje przejście w starostwie w Birczy, jednakże ten akt nie równał się z aprobatą kościelną, a jedynie uwalniał Paclawian od opłat na rzecz cerkwi. Rzym, powiadomiony o kroku Paclawian, nie dawał żadnej odpowiedzi, co wytłumaczono jako cichą zgodę¹². W 1868 r. przejście na obrządek łaciński zgłosiło w starostwie 82 Paclawian. W następnych latach dołączyli się do nich wszyscy inni mieszkańcy wioski, z wyjątkiem komorników. Biskup przemyski Maciej Hirschler wydał dekret ich przyjęcia dopiero 15 XI 1871 r., ale tylko tymczasowo, dopóki Stolica Apostolska nie rozstrzygnie tej sprawy¹³.

Przejście Paclawian na obrządek łaciński najbardziej uderzyło w proboszcza ruskiego z Hujka i on też najwięcej czynił trudności. Poduszczał niektóre osoby do pisania skarg na franciszkanów, nie oddał im ksiąg metrykalnych, a ludzi zmuszał do powrotu na dawny obrządek; nowożeńcom obiecywał za darmo ślub, a nawet materiał na budowę domu za cenę powrotu na obrządek wschodni. Pod wpływem jednak franciszkanów starostwo w Birczy w 1872 r. nakazało greckokatolickiemu proboszczowi wydanie metryk tym Paclawianom, którzy przeszli na obrządek łaciński, a księgę metrykalną wydać franciszkanom w Kalwarii¹⁴.

Najbardziej bolesna dla franciszkanów we wzajemnych stosunkach z greckokatolickim duchowieństwem była — obok długotrwałego procesu z kapitułą greckokatolicką w Przemyśle o własność drózek w Nowosiótkach, zakończonego ich przegraną — sprawa urządzania konkurencyjnych nabożeństw i odpustów w cerkwi na Paclawiu. Mimo iż w kościele odprawiały się specjalne nabożeństwa dla Rusinów, greckokatolickie duchowieństwo postanowiło w 2. poł. XIX w. odciągnąć wiernych swego obrządku od kościoła franciszkanów, a związać ich bardziej z cerkwią w Paclawiu. W tym celu chciano teraz uczynić cerkiew atrakcyjną dla pątników, i to podczas odpustów kalwaryjskich, gdyż w innym czasie Kalwaria świeciła pustką. Zaczęto więc urządzać w tej cerkwi odpusty i nabożeństwa. Proboszcz z Hujka ks. Łukaszewicz rozpoczął w Rzymie starania o uzyskanie odpustów dla cerkwi w Paclawiu.

¹¹ Fasc. IV s. 412-416, 527-530, 594-598; *Kron.* s. 187.

¹² Fasc. IV s. 382, 527 n.

¹³ Tamże s. 412-416, 586; Fasc. V s. 397-400, 641, 644.

¹⁴ Fasc. V s. 51-55, 185-188, 193-199.

Po raz pierwszy na wielką skalę urządzili Rusini odpust w cerkwi paclawskiej w sierpniu 1867 r. Przypuszczać należy, że posiadali już indyktę z Rzymu, ale proboszcz z Hujska zwlekał z ich ogłoszeniem, chcąc widocznie wy badać reakcję franciszkanów na odpusty w cerkwi. Zaprosił on wówczas kilku greckokatolickich kanoników i 12 księży ruskich. Jego siostrzeniec Antoni Jabłonowski namalował kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Kalwaryjskiej, którą zawieszono na gruszy i oświetlono. Przez 3 dni odpustu strzelano z moździerzy, aby zgromadzić ludzi. Księża ruscy w kazaniach podkreślali, że jest to cudowny obraz, który przeniesiono z kościoła franciszkanów do cerkwi, pozostawiając tam kopię. Zawracano nawet kompanie idące do kościoła i kierowano do cerkwi. Klasztor wysłał pisma protestacyjne do obu konsystorz, ale nie miały one większego znaczenia. 21 X 1868 r. ks. Łukaszewicz ogłosił w swoim dekanacie listę otrzymanych od pap. Piusa IX odpustów dla cerkwi w Paclawiu w następujących dniach:

- a) św. Teodora — 20 IV w kalendarzu greckokat., a w łac. — 2 V
- b) św. Justyna — 1 VI w kal. greckokat., a w łac. — 13 VI
- c) św. Eliasza — 20 VII w kal. greckokat., a w łac. — 1 VIII
- d) św. św. Męczenników Machabejskich — 1 VIII w kal. greckokat., a w łac. — 13 VIII
- e) św. Szymona Słupnika — 1 IX w kal. greckokat., a w łac. — 13 IX¹⁵.

Wszystkie te dni wypadły w czasie odprawianych wtedy w Kalwarii odpustów. Jedynie na Zielone Święta, jako święto ruchome, nie mógł ks. Łukaszewicz wystąpić z żadnym swoim świętym. Uzasadniony był z pewnością jedynie odpust na uroczystość św. Szymona Słupnika, ponieważ cerkiew w Paclawiu poświęcona była temu świętemu. W następnych latach już oficjalnie odbywały się odpusty w cerkwi paclawskiej równocześnie z kalwaryjskimi.

W starej drewnianej cerkwi paclawskiej, zbudowanej jeszcze w 1311 r., przebudowanej i powiększonej w 1611 r., znajdował się obraz Matki Boskiej, który miał być namalowany w 1409 r. przez mnicha Wawrzyńca¹⁶. Wokół tego obrazu zaczęto teraz rozbudzać kult dla łatwiejszego odciążenia Rusinów od kościoła franciszkanów, gdzie właśnie cudowny obraz Matki Boskiej cieszył się największym rozgłosem. Ks. Łukaszewicz postanowił wybudować w Paclawiu nową, murowaną, cerkiew. Wysłał kwestarzy za składką po całej Galicji. Ponieważ jednak cerkiew w Paclawiu, choć starożytna, mało była znana, kwestarze po-

¹⁵ Fasc. IV s. 96-103, 104-107, 112-116, 117-122, 128-139, 268; *Kron.* s. 201; *Paclawska Kalwarija*. [Zółkiew] 1929 s. 23.

¹⁶ *Paclawska Kalwarija* s. 21-23; *Schem. rus.* 1894, 1905; WAPPrz Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu sygn. 6197 (z r. 1921).

dawali się za zbierających składki na odbudowę spalonego kościoła kalwaryjskiego¹⁷. Rozpoczętą przez ks. Łukaszewicza budowę nowej cerkwi w Paławiu prowadził dalej jego następca ks. Hieronim Kopyściański. W 1913 r. bp greckokatolicki Konstanty Czechowicz dokonał jej konsekracji pod wezw. Zaśnięcia NMP. Obraz Matki Boskiej przeniesiono do nowej cerkwi¹⁸.

Mimo konkurencyjnych odpustów ruscy pątnicy kierowali się przede wszystkim do kościoła, a nie do cerkwi. W kościele — jak zaznaczono — starano się zaspokajać ich potrzeby duchowe urządzając odrębne dla nich nabożeństwa i przechowując Najświętszy Sakrament w ich obrzędku. Cała trudność jednak leżała w odnawianiu Postaci w ciągu roku. W czasie bowiem odpustów byli księża ruscy w Kalwarii. W 1911 r. prowincjał o. Peregryn Haczela skierował prośbę do Kongregacji Propagandy o pozwolenie konsekrowania przez franciszkanów w obrzędku wschodnim¹⁹. Kongregacja nie dała jednak oficjalnej odpowiedzi. Tolerowano zatem w Rzymie po cichu zwyczaj przechowywania Najświętszego Sakramentu w obrzędku wschodnim w kościele, który greckokatolicki konsystorz zakwestionował jeszcze w 1867 r.

Franciszkanie nie tylko bronili się przed atakami ze strony greckokatolickiego duchowieństwa, ale sami usiłowali czasem utrudniać urządzanie konkurencyjnych odpustów. Tak np. w 1912 i 1913 r. mimo iż Rada Szkolna w Dobromilu zezwoliła na zajęcie szkoły w Kalwarii na mieszkanie dla bpa greckokatolickiego i księży ruskich podczas odpustów, to jednak gwardian o. A. Karwacki, jako przewodniczący miejscowej Rady Szkolnej w Kalwarii, zamknął szkołę twierdząc, że budynki szkolne mogą być użyte tylko dla spraw szkolnych²⁰. Sprawa ta jeszcze bardziej wrogo usposobiła greckokatolickie duchowieństwo do klasztoru, tym bardziej że była to nie tylko obrona, ale i pewna złośliwość ze strony franciszkanów.

Po I wojnie światowej niechęć ta jeszcze się wzmogła, zwłaszcza od czasu, kiedy stanowisko proboszcza w Hujsku objął ks. Józef Marynowicz (1921). On to najgorliwiej zajął się sprawą odciążenia Rusinów od kościoła kalwaryjskiego. W 1922 r. urządził misje w czasie odpustu Wniebowzięcia NMP w cerkwi paławskiej dla wszystkich Rusinów z całego dekanatu dobromilskiego. Zaprosił nawet greckokatolickiego biskupa. Misje jednak się nie udały, ponieważ Kalwaria nie nadawała się do tego ze względu na hałas i handel towarzyszący

¹⁷ *Kron.* s. 188.

¹⁸ *Paławska Kalwarija* s. 25-27; WAPPrz Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu sygn. 6197 (z r. 1921); *Schem. rus.* 1905, 1909, 1914.

¹⁹ *ArKal* Reskrypty Rady Szkolnej. (z r. 1912).

²⁰ *Tamże* (z r. 1913); *Fasc. III* s. 227-230; *Kron.* s. 163-165.

odpustom. W następnym roku (1923) założono obok cerkwi w Paclawiu drogę krzyżową. Początkowo ustawiono jedynie 14 krzyży, które w latach 1924-1929 zastąpiono drewnianymi kapliczkami. W 1933 r. zbudowano w miejsce drewnianych 3 murowane kaplice, projektując budowę dalszych. W ten sposób obok łaćwińskiej powstała, choć jakby w miniaturze, kalwaria ruska. Jeszcze bardziej uroczyście obchodzono w cerkwi paclawskiej w sierpniu 1923 r. 300-letnią rocznicę śmierci św. Jozafata Kuncewicza. Nabyto do cerkwi obraz tego świętego, a na wielki odpust przyjechał z Przemyśla greckokatolicki bp Jozafat Kocyłowski i 42 księży ruskich ²¹.

Od tego czasu coraz więcej Rusinów przybywało do Kalwarii. Podczas odpustu wrześniowego (Podwyższenie Krzyża) ich liczba czasem przewyższała liczbę przybyłych Polaków. W latach trzydziestych XX w. greckokatolickie duchowieństwo nosiło się nawet z zamiarem osadzenia w Paclawiu na stałe bazylianów i oddanie im do obsługi tamtejszą cerkiew ²².

Fakt istnienia cerkwi w Paclawiu oraz silnego żywiołu ruskiego w bliższej i dalszej okolicy Kalwarii był niewątpliwie ważnym problemem dla franciszkanów. Problem ten ustał zupełnie po II wojnie światowej. W 1946 r. Rusini wyjechali do ZSRR. Stara cerkiew drewniana w Paclawiu została spalona podczas wojny, a murowaną rozebrano ok. 1955 r. na odbudowę spalonych pożarem w Kalwarii budynków. Od czasu wojny cerkiew w Paclawiu stała nieczynna z braku grekokatolików w okolicy, a sam proboszcz ks. Marynowicz wyjechał pod koniec wojny do ZSRR ²³.

W sporach między franciszkanami a greckokatolickim duchowieństwem na terenie Kalwarii od połowy XIX w. do zakończenia II wojny światowej winne były obie strony, bo i franciszkanie nieraz wykraczali poza swoje uprawnienia. Wydaje się jednak, iż większy ciężar odpowiedzialności za wzajemne nieporozumienia ponosi greckokatolickie duchowieństwo. Franciszkanie bowiem bronili swoich istotnych praw wytworzonych przez tradycję, a ich z kolei ataki na greckokatolickiego proboszcza były wynikiem sytuacji, w jakiej się znaleźli. Nie chcieli dopuścić do powstania obok klasztoru sanktuarium nie tylko o charakterze religijnym, ale i politycznym.

²¹ *Kron.* s. 285, 287; *Kalwaria Paclawska* s. 155; *Paclawska Kalwarija* s. 32-42; *Schem. rus.* 1936, 1938-1939.

²² *Kalwaria Paclawska* s. 156; *Kron.* s. 288, 357.

²³ *Kronika OO. Franciszkanów. Kalwaria Paclawska od 1945 (ArKal)* s. 10, 51.